

Swięty Antoni Padewski, wielki Jałmużnik.

GŁOS św. ANTONIEGO z PADWY.

Treść: 1. Myśli na każdy dzień Maja do rozważania. 2. Uwiadomienie o Czwartkowych Nabożeństwach ku czci Bł. Szymona z Lipnicy i o uroczystości św. Bernardyna Seneńskiego. 3. Żywot św. Antoniego z Padwy. C. d. 4. Św. Antoni w Kijowie. 5. Wiersz ku czci św. Antoniego z Padwy. 6. Polecenia. — Dziękczynienia. 7. Jałmużny otrzymane — rozdane. 8. Dobrowolne datki. 9. Nekrologia. Trzy ryciny.

Miesiąc Maj.

Przeróżne uwagi na każdy dzień miesiąca Maja.

W krakowskim zakonnym kościele św. Bernardyna Seneńskiego znajduje się oltarz z obrazem Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. Wizerunek prawdziwy tego obrazu, ozdobionego 55 wotami, podajemy czcigodnym czytelnikom Głosu św. Antoniego z Padwy. Krakowianom i całej okolicy i na całym prawie Szląsku znany ten wizerunek N. Boga-rodzicy. Wszyscy niemal katolicy polacy od trzech wieków wiedzą, że Matka Najświętsza w tym obrazie jest cudowną. Pisał o tem Pruszcz, a dyecezyi krakowskiej katalog rok w rok



Prawdziwy wizerunek łaskami słynącego Obrazu Niepokalanej Maryi Panny w kościele św. Bernardyna Seneńskiego w Krakowie, na Stradomiu.

ten sam szczegół podaje[1]), jakby z upomnieniem, aby *o koronacyę tego łaskami słynącego obrazu się postarano.* Módlmy się w ciągu tego miesiąca, czci Maryi poświęconego, aby N. Marya Panna wybrala sobie *godnego sługę,* któryby Jej tę cześć zgotował i koronacyę Jej łaskami słynącego obrazu przeprowadził.

Myśli do rozważania w Miesiącu Maju ku czci Maryi Panny, Niepokalanie Poczętej.

---

1. Niepokalane Poczęcie N. Maryi P. jest tajemnicą naszej świętej religii. Kościół Boży tę tajemnicę, jako przez Boga objawioną, za artykuł do wierzenia podał. Każdy zatem wierny syn Kościoła wierzyć i za prawdę wyznawać powinien, że Bóg wyłączył duszę Maryi P. od grzechu pierworodnego, od którego nikt z ludzi wolnym nie jest. Bóg tak chciał, tak mógł uczynić i w rzeczy samej uczynił, a to przez przewidziane zasługi Jezusa Chrystusa. Dusza N. Maryi P. *w pierwszej chwili* poczęcia w łonie św. Anny, była

---

[1]) In hac ecclesia invenitur Imago Immaculatae Conceptionis B. V. Mariae gratiis gloriosa *adhuc non coronata.*

wyjęta z pod ogólnego prawa. Grzech pierworodny, od Adama na cały rodzaj ludzki się przelewający, ani na chwilę nie zmazał duszy N. Maryi P. I ten właśnie cud, czyli tajemnica zowie się: *Niepokalanem Poczęciem Maryi P.*

Wysławiajmy potęgę, wszechmoc Bożą, okazaną duszy N. Maryi P. Winszujmy Maryi tej niesłychanie wielkiej łaski. Wołajmy do Niej codzień w tym miesiącu: »Przez Twoje święte i Niepokalane Poczęcie, o Najświętsza Maryo Panno oczyść serce, ciało i duszę moją«.

2. Bóg uczynił Maryą Niepokalanie Poczętą, albowiem Ją wybrał na Matkę Zbawiciela świata. Godność Jej przyszła, niezrównanego Macierzyństwa Boskiego, wymagała, aby była Niepokalanie poczętą. Szatan nie mógł szkodzić ani na chwilę duszy N. Maryi Panny, albowiem Ona była wybrana od wieków, aby właśnie przez Syna Swojego starła głowę piekielnego węża. Podziwiaj świętość Bożego Majestatu, która nie dopuściła, aby Ta, w której łonie miał się począć Syn Boży, choć na chwilę była zmazaną grzechem pierworodnym.

Uczmy się stąd, jak świętymi być powinniśmy, jak usilnie o tę świętość duszy starać się mamy, jeśli chcemy w życiu godnie połączyć się z Chrystusem P. w Ko-

munii świętej, jeśli po śmierci pragniemy dostać się do Nieba.

3. Patrz na korab czyli arkę Noego. Wszyscy ludzie w potopie zginęli. Jeden korab wybawił Noego i jego rodzinę z potopu. Ten korab był figurą Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. Rodzaju ludzkiego korabiem nowym jest chrzest święty. Kto chce wydostać się z potopu zalewającego rodzaj ludzki, niech wcześnie uwierzy w Chrystusa i da się ochrzcić. Rodzice chrześcijańscy! nie zwlekajcie ze chrztem dla dzieci waszych. Nie znacie świętości Bożej, ważności chrztu świętego, krzywdzicie dusze waszych dzieci, jeśli z ich chrztem zwlekacie.

Tęcza różnobarwna po potopie ukazana Noemu przedstawia nam, że właśnie przez Maryą, a głównie przez Jezusa gniew Boży uśmierzony został. Grzechu pierworodnego zmaza przez chrzest święty zmywaną bywa. Wyryjmy głęboko w sercu i pamięci tę prawdę, przez Chrystusa Pana wygłoszoną: »Kto uwierzy i ochrzci się zbawion będzie«.

4. Chrześcijaninie, przez chrzest święty dusza twa miłą została Bogu. Szatą godową ozdobił ją Duch Przenajświętszy. Przez chrzest święty otwarły ci się podwoje do skarbów Kościoła, bramy do Niebios. Stałeś się Bratem Chrystusowym, najmilszem

dzieckiem Bożem. Czy oceniasz swoją godność? czy umiesz ją szanować? Rzuć się do stóp Niepokalanie Poczętej Panny — porównaj stan twojej duszy z Jej pięknością — oblej się rumieńcem wstydu i żałuj, żeś splamił niewinności szatę na chrzcie otrzymaną, obmyj ją łzami pokuty, oczyść ją w szczerej spowiedzi, odnów przymierze z Bogiem, że odtąd skarbu niewinności marnować nie będziesz, że już więcej godowej, królewskiej szaty, z zasług Krwi Chrystusowej utkanej, nie poplamisz nie potargasz grzechami.

5. Arka Mojżeszowa była zrobioną z drzewa, nie podlegającego zepsuciu, wewnątrz i zewnątrz była wyzłoconą. Ta arka też jest figurą Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. Ani sam grzech pierworodny, ani jego skutki nie dotknęły duszy N. Maryi P. Piękniejszą Ona była od złota, albowiem przywileje, łaski Boże, nietylko Ją ozdobiły, ale broniły od najmniejszego grzechu. Wszystka na wskroś była piękną, żadna zmaza Jej nie dotknęła. (Pieśń nad pieśniami IV. 7). I tobie Bóg nie szczędzi swych łask, abyś się oparł złemu, a czynił dobrze. Jeśli tak nie jest, nie Bóg, ale tyś temu winien. Rozważ, dlaczego się to dzieje, że upadasz w grzechy, że marnujesz zasługi dla Nieba. Oddaj się w Opiekę Niepokalanej Panny, proś ją o pomoc, od-

dal od siebie okazye — usuń się sam od złych ludzi, domów, towarzystw — a poznasz, że grzechu się ustrzeżesz, a dobre pełnić będziesz.

6. Runo Gedeona, raz suche — kiedy wszystka naokół ziemia była zroszoną, i odwrotnie mokre, kiedy reszta ziemi była suchą, było także figurą Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. Kiedy wszystkie dusze ludzkie skażone były grzechem, jedno serce Najświętszej Maryi P. było czyściuchnem runem, na które spuściła się jakby rosą niebieską, albowiem mocą cudowną, Druga Boska Osoba, Jezus Chrystus i wcielił się w łonie N. Maryi P. Stał się człowiekiem.

Dziękuj Najświętszej Pannie, że swoją niewinnością zasłużyła sobie być Matką Boga-Zbawiciela. Uważ przytem, że tylko dusza czysta, ciało niewinne są godne Oblicza Bożego.

7. Ogród zamknięty, uzmysławia również tajemnicę Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny. W okolicy południowej Betlejemu, wśród dość wysokich gór, roztacza się kawał pięknej, żyźnej ziemi, obfitującej w różne owoce i jarzyny. Boża moc, Boski przywilej osłonił duszę Maryi jakby górą, przez którą grzech pierworodny, ani żaden inny grzech, dotrzeć nie zdołał. Pod wpływem i działaniem tegoż przywileju

stało się, iż Maryi dusza wyglądała jak prześliczny ogród, wydający same wonie i owoce najwznioślejszych cnót. I twoja dusza może być na wzór ogrodu zamkniętego, jeśli osłonisz ją pamięcią na obecność Bożą, jeśli bojaźnią Pańską ją ogrodzisz, łaska Boża reszty dokona.

8. Do Maryi Niepokalanego Poczęcia może być przyrównanem owo źródło zapieczętowane, znajdujące się koło Betlejemu. Jest ono obmurowane rodzajem domu. Ani z zewnątrz go nie widać, ani też z zewnątrz żaden kurz zanieczyścić go nie może. Pieczęć Boska, wyciśniętą została na duszy Maryi. Niepokalanem Poczęciem osłonił ją od grzechu pierworodnego, a tem samem od każdego innego grzechu. Z pod Jej serca cudownym sposobem trysło źródło zbawienia dla rodzaju ludzkiego, albowiem w Niej wcielił się Syn Boży i z Niej się narodził. Od chwili macierzyństwa Boskiego Marya jest wciąż tryskającem źródłem łask niezliczonych. Proś Maryą Pannę, aby wycisnęła na twojej duszy pieczęć miłości Bożej, aby odświeżyła w tobie niezmazany charakter chrztu świętego. Gdy poznasz się na tym wzniosłym charakterze chrześcijanina, nie będziesz gnębił duszy swojej grzechami, lecz będziesz usiłował z dnia na dzień

cnotami ten charakter coraz bardziej wzmacniać.

9. Za czasów proroka Eliasza Bóg ukarał Samaryę wielką, przez pół czwarta roku trwającą posuchą. Samaryę taka spotkała kara zato, iż król Achab i mieszkańcy tej prowincyi zarzucili cześć prawdziwego Boga. (III. Król XVI i t. d.). Nareszcie prorok pokonawszy fałszywych proroków Baalowych wstąpił na górę Karmelu, upadł na twarz i zaczął się modlić. Po dłuższej modlitwie zaczał się z nad morza śródziemnego wznosić obłoczek mały, w postaci stopy ludzkiej. Wnet powstał wicher, obłoki zaćmiły niebo i wielki deszcz spadł na ziemię. Ten obłoczek z głębi morskich powstały, był figurą Najwiętszego Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. Dusza Jej bowiem na kształt obłoku wyszła z rąk miłosierdzia Bożego cała czysta i święta. Przez swoje zaś Boskie Macierzyństwo zalewa świat cały obfitym deszczem miłosierdzia Bożego.

Oddaj się w opiekę Niepokalanej Panience, proś Ją, aby miłosierdziem Bożem cię osłoniła, duszę twoję deszczem łaski Bożej zrosiła.

10. Judyta, z miasta Betulii, była pobożną, zacną i bogatą wdową. Te cnoty pomnożyły jej wrodzoną piękność zewnętrzną. Stało się, że miasto najechał Holofernes,

hetman assyryjskiego króla, zamierzając podbić cały kraj żydowski.

Dwadzieścia dni trwało oblężenie. Betulańczycy chcieli się już poddać. Judyta jedna pokonaniem hetmana wybawiła miasto, a przez to i całą Palestynę od pogromu. Naród żydowski z arcykapłanem jerozolimskim uznał Judytę jako swoją wybawicielkę. W pieśni na jej cześć ułożoną nazwano ją: »sławą Jerozolimy, weselem izraelskiem, czcią ludu i błogosławioną na wieki«.

Najświętsza Marya P. swojem niepokalanem Poczęciem o wiele przewyższa wypadek historyczny przywiązany do osoby Judyty. Albowiem starła głowę więcej niż Holofernesa, starła głowę szatana, wroga całego rodzaju ludzkiego. Nadto Marya P. nieustannie przez swą wielowładną przyczynę wyrywa dusze z potępienia, ratuje kraje i narody od pogromu kacerzy i nieprzyjaciół. Słusznie też Kościół Boży ku Jej czci używa słów dla Judyty ułożonych. Uklęknij przed obrazem Niepokalanej Panny i z głębi wdzięcznej duszy zawołaj: Maryo! Tyś sława nasza, Tyś weselem narodu naszego, Tyś czcią ludu, błogosławioną jesteś na wieki!

11. Za czasów niewoli żydowskiej trwającej jeszcze pod panowaniem królów Medo-perskich żyła Estera pod opieką swego

wuja Mardocheusza. Tę to Esterę, sierotę o bardzo pięknej i wdzięcznej twarzy, pojął za żonę król Medoperski Asswerus (przez greków Astyagesem zwany). Estera znalazła łaskę u króla i zniosła krwawy edykt na żydów, który poddał był do podpisania królowi pierwszy minister Aman, zaciekły wróg żydowski. Ojcowie Kościoła uważają Esterę za figurę Najświętszej Maryi P. Jak Esterę wyjął król z pod prawa śmierci wydanego na tych, którzyby się poważyli zbliżyć się do tronu królewskiego nie będąc wezwani, tak Najświętszą Maryę P. wyjął Bóg z pod powszechnego prawa grzechu pierworodnego. Nadto wskutek tego przywileju Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. ciało nie uległo zepsuciu w grobie, ale zostało wzięte do Nieba. Nakoniec N. Maryi Panny wpływ u Tronu Bożego za ludźmi niezmiernie przewyższa wpływ, jakim się cieszyła Estera u króla Asswera. Wznieś się oczyma duszy po nad chóry Anielskie, ujrzyj tam obok Tronu Bożego Niepokalaną Pannę, wstawiającą się za tobą. Dziękuj Jej za opiekę tobie okazywaną. Zrozum, przejmij się tą pieśnią: Idźmy tulmy się jak dziatki — do Serca Maryi Matki — Czy nas nęka życia trud — czy to winy czerni brud.

12. Najświętszą, Niepokalanie poczętą Marya Pannę przedstawiaja artyści-mala-

rze w ten sposób, że około Jej głowy umieszczają gwiazd dwanaście. U stóp Jej zaś świat, księżyc i wąż z jabłkiem. Symbolika ta wzięta z ustępu księgi napisanej przez świętego Jana Ewangelisty: »i ukazał się znak wielki na Niebie: Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod Jej nogami, a na głowie Jej korona z gwiazd dwunastu«. (Objawienie XII. r.) Swiat u stóp Maryi P. oznacza, że Ją wyniósł Bóg z ponad świata ludzi, że Ją szczególniejszym obdarzył przywilejem, że szatan Jej nie zaszkodził ani na chwilę, że Niepokalane Poczęcie uczyniło Ją piękniejszą nad księżyc, a korona zaś gwiazd, naokół Jej głowy umieszczona, przedstawia pełność łaski, którą znalazła u Boga. Niczem atoli jest jasność gwiazd, piękność księżyca wobec rzeczywistej piękności i jasności tajemnicy Niepokalanego Poczęcia. Rozum ludzki, wyobraźnia nasza za słabą jest, abyśmy mogli pojąć całą głębię świetności, jaką otacza Marya Pannę właśnie Niepokalane Jej Poczęcie. Ta cudna Boska Jej piękność wprawia nas nietylko w podziw, ale skłania do Jej miłości. Uznaj wszechpotęgę i dobroć Bożą okazaną Maryi Pannie. Chwal i wysławiaj Trójcę Przenajświętszą, albowiem Jej dziełem niezrównanem jest wszystka piękność Maryi P.

13. Wzorem czci twojej ku Najświętszej

Niepokalanie Poczętej Maryi P. niech będą Święci Pańscy. Pod przewodnictwem świętego Antoniego z Padwy, Świętych Bernardyna Seneńskiego i Jana Kapistrana, wślad za Błogosławionymi Ziomkami: Szymonem z Lipnicy, Janem z Dukli, Władysławem z Gielniowa, lgnijmy całem sercem do Matki Bożej. W ich szkole nauczymy się jak kochać, jak czcić tę Niepokalaną Dziewicę. Ci Święci i Błogosławieni, nam wciąż powiadają: że prawdziwa cześć Najświętszej Panny od grzechów ich ustrzegła, w cnocie utrwaliła, szczęście w Niebie zgotowała. Bądźmyż naśladowcami tych Świętych, a czcią Maryi P. utorujemy sobie drogę do niezawodnej łaski u Najświętszej Panny. Rozdawnictwo łask złożył Bóg w Jej ręce. Tak ufali, wierzyli Święci i nie zawiedli się. Bądźmyż tegoż samego przekonania, a doznamy na sobie tych samych błogich skutków.

14. Z żywota św. Antoniego z Padwy dowiadujemy się, jak on od młodzieńczego wieku czcił i kochał Najświętszą Maryą Pannę. Wierzył w Jej Wniebowzięcie. Nie mógł znieść najdrobniejszego szczegółu, uchybiającego pobożnej wierze w tajemnicę Jej Wniebowzięcia. Matka też Najświętsza wynagrodziła mu tę czułą pobożność swem zjawieniem się z Dzieciątkiem Jezus. Niezbadane są wyroki Boże i dzieje Nieba.

Aleć ta okoliczność, że św. Antoni tak szerokim, niesłychanie wielkim wpływem cieszy się u Boga, nasuwa nam tę myśl, że właśnie Najświętsza Marya Panna jego prośby szczególnie popiera. Dzięki więc gorące składajmy Niepokalanej Bożej Matce, że przyczynie św. Antoniego z Padwy za nami tyle łask zawdzięczamy.

15. Święty Bernardyn Seneński, św. Jan Kapistran w swych kazaniach wymownie, wzniośle umieli głosić przywileje, piękność i dobroć Maryi. Słuchacze byli naocznymi świadkami, jak gwiazda spuściła się na ich głowy na dowód, że samo Niebo poparło słowa tych Świętych, wielbiących chwałę Maryi P. W ślad za tymi dwoma Świętymi czcijmy, kochajmy, uwielbiajmy Najświętszą Pannę a wymodlimy sobie za Jej przyczyną zbawienie wieczne.

16. Błogosławieni Patronowie polscy jako to: Szymon z Lipnicy, Jan z Dukli, Władysław z Gielniowa przyświecają nam wzorem czci i nabożeństwa ku Najświętszej Maryi P. Swój świątobliwy żywot zawdzięczali Jej przedziwnej pomocy. To też szczerze, gorliwie Jej cześć głosili, szerzyli. Bł. Władysław z Gielniowa osobliwą był ułożył koronkę ku czci N. Maryi P., którą za jego czasów po wszystkich kościołach klasztornych licznie zebrani ludzie codzień odmawiali. Módlmy się do

tych Patronów polskich, aby nam podobną ufność, również gorącą miłość ku Bożej Matce uprosili.

17. Koronka franciszkańska ułożona r. 1422 ku czci siedmiu radości N. Maryi P. będzie przedmiotem naszych rozmyślań od dnia dzisiejszego. Pierwszą radość stanowi *Zwiastowanie Archanielskie*. Przedstaw sobie Archanioła Gabryela, zwiastującego w Nazarecie Najświętszej Maryi Pannie, że Ją wybrał Bóg na Matkę przyobiecanego Zbawiciela świata. Uklęknij i jakby usty archanielskiemi pozdrów Matkę Bożą odmawiając nabożnie »Zdrowaś Marya«. Radość Maryi jest i twoją radością. Jest Matką Bożą a zarazem i Matką twoją.

18. Padnij na kolana, słuchaj i rozważaj. Archanioł z Nieba zapowiada Najświętszej Pannie, że znalazła łaskę u Boga, że na Nią zstąpi Duch przenajświętszy, że Najwyższy Ją swą cudowną osłoni mocą, a Syn Boży w Jej łonie się pocznie. Kiedy Marya P. rzekła do Archanioła: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego — wówczas Niebo się rozsłoniło, Syn Boży spuścił się i w łonie Maryi się począł. Uczcij w głębokiej pokorze Słowo wcielone. Dla ciebie Bóg stał się człowiekiem, nie przestając być Bogiem. Podziwiaj cudowne, wszechświęte Macierzyństwo Maryi Panny.

Zmów 1 Ojcze nasz i 10 Zdrowaś Marya 1 Chwała Ojcu ku uczczeniu tej pierwszej radości Maryi P.

19. Druga radość wypełniła serce Maryi Panny w chwili, kiedy odwiedziła swą krewną Elżbietę. Wówczas to usłyszała z ust swej krewnej, że jest błogosławioną, że błogosławiony nosi owoc w żywocie swoim. Z radości zaśpiewała N. Panna hymn: »Wielbi dusza moja Pana«. Razem z Najświętszą Panną uwielbij wszechmoc i dobroć Bożą Jej okazaną. Niezrównane dostojeństwo Maryi przyniosło nam same błogosławieństwa. Wszystkie narody Ją błogosławią za nieustannie od Niej doznawane łaski.

Ku uczczeniu tej drugiej radości N. Maryi P. odmów 1 Ojcze nasz 10 Zdrowaś M. i jeden raz Chwała Ojcu.

20. Trzeciej radości doznała Marya P. kiedy w zachwycie wydała na świat Dziecię Boże. Kiedy ujrzała swe Dziecię błogość Boża oblała Jej duszę. Pienia Anielskie: Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli, słodyczą wypełniły Jej macierzyńskie, dziewicze, niepokalane Serce. Aniołowie opowiedzieli pasterzom: wesele wielkie. Któż bardziej nad Maryą czuł to wesele? Czytaj w Maryi oczach, sercu tę radość i wpatruj się razem z Nią w przecudowne, słodkie obli-

cze Dzieciątka Jezus. Pomnożysz radość Maryi, gdy będziesz szukał chwały Bożej, a duszę swą własną od grzechów zachowasz.

Odmów ku uczczeniu trzeciej radości Maryi P. 1 Ojcze nasz itd. j. w.

21. Przedmiotem czwartej radości Maryi P. był widok trzech Króli i złożenia ich darów u stóp Dzieciątka Jezus. Uradujesz i ty serce Maryi kiedy na wzór Trzech Króli składać będziesz Jej Boskiemu Synowi złoto twej wiary, kadzidło swych uczuć miłości Bożej i mirrę pokuty, cierpliwości. Wzbudź w sobie następujące uczucia. Wierzę Panie, ale niechaj wierzę mocniej. Kocham Cię Panie, ale niechaj kocham goręcej. Daj Panie ducha pokuty i umartwienia.

Odmów na cześć czwartej radości Maryi Panny 1 Ojcze nasz i t. d. j. w.

22. Piątą radością Maryi było odnalezienie dwunastoletniego Jezusa w kościele. Po trzech dniach trwogi i smutku doznała radości ujrzawszy swego syna w kościele słuchającego i pytającego uczonych w księgach świętych. Rozradujesz i ty serce Maryi P., jeśli grzeszne porzucisz życie, a szukać będziesz Jezusa i Jego naśladować.

Odmów 1 Ojcze nasz i t. d. j. w.

23. Szóstej radości doznała Marya P.

w chwili Zmartwychwstania Jej Syna. Wszystkie boleści. katusze wycierpiane na Kalwaryi, wszystek smutek z powodu złożenia Jej Syna do grobu, zamieniły się w radość i wesele. Zmartwychwstanie Jezusa było tryumfem Jej Serca. Będzie i twoim, jeśli z Jezusem i Maryą utrapienia tego życia w duchu pokuty znosić będziesz. Odnów akt wiary w zmartwychwstanie ciała i żywot wieczny. Żyj tak, abyś kiedyś na chwalebne zasłużył zmartwychstanie.

Odmów 1 Ojcze nasz i t. d. j. w.

24. Ostatnia czyli siódma i nigdy nie kończąca się radość Maryi polega na Jej Wniebowzięciu. Z duszą i ciałem uwielbionem Maryą Bóg umieścił w Niebie. Uczynił Ją Królową Aniołów, Rozdawczynią łask dla dobra ludzi. Podzielaj tę radość to szczęście Maryi P. Dziękuj Bogu, że tak wielką otoczył Ją chwałą, że Ją uczynił szafarką łask swoich dla ciebie.

Odmów 1 Ojcze nasz i t. d. j. w.

25. Zbierz wszystkie radości Maryi, jakby siedm róż, uwiń z nich wieniec i złóż go u stóp Maryi. Proś Ją, aby przez te siedm tajemnic radości swojego serca wyjednała dla ciebie pociechę w życiu, broniła od upadku ducha, rozpaczy. Przedewszystkiem módl się do N. Panny, aby ci uprosiła u Boga prawdziwe wesele duszy,

płynące z życia cnotliwego, łaską Bożą podtrzymywanego.

Na tę intencyę odmów w dowolnym czasie całą koronkę franciszkańską [1]).

26. Po Ojcze naszu, czyli modlitwie Pańskiej, najpiękniejszą modlitwą, jest modlitwa, zwana pozdrowieniem Archanielskiem. To pozdrowienie miłem jest Sercu Maryi P. Słucha Ona z Nieba tego pozdrowienia, jak pienia Archanielskiego w Nazarecie, jak słów św. Elżbiety. W tem pozdrowieniu tkwi najwyższa Jej cześć i godność, największe dobra dla naszej duszy. Odmów dziś, odmawiaj w przyszłości z największą pobożnością: Zdrowaś Marya.

27. Bł. Władysław z Gielniowa w XV wieku ułożył był, jak wyżej wspomnieliśmy, koronkę ku czci Matki Najświętszej. Ludzie podczas odmawiania tej koronki na każde słowo: »Marya«, głęboki czynili ukłon. Dlaczego tę praktykę wprowadził był Bł. Szymon z Gielniowa? Chciał przez to pokazać, że po Bogu Maryi P. największa należy się cześć, uszanowanie. To słodkie bowiem Imię »Marya« przywołuje na pamięć wszystką Jej niezrównaną go-

[1]) Koronka franciszkańska składa się z 7 Ojcze nasz przeplatanych dziesięcioma Zdrowaś Marya i jednem: Chwała Ojcu i t. d. Na końcu dodać jeszcze należy dwa Zdrowaś Marya. Nadto za Ojca świętego 1 Ojcze nasz i 1 Zdrowaś Marya.

dność, Jej nad wszelki wyraz piękność, Jej prawdziwą dobroć ku nam ludziom. Ilekroć i ty masz wymawiać to imię niech zadrży serce twoje radością, miłością i uszanowaniem ku Matce Bożej. To Imię niech Ci będzie słodkiem w ustach, siłą w życiu i przy śmierci. Powtarzaj sobie często: Maryo, słodkie Imię Twoje, niech służy na zbawienie moje.

28. Marya Panna jest przedziwną Matką. W przedziwny sposób stała się Matką Bożą, przedziwnym okazuje się Jej wpływ dobroczynny na dzieci, przez się ukochane. Bądź i ty Jej niezwykłym synem lub córką. Kochaj Ją sercem i usty. A wonią cnót twoich staraj się Jej przypodobać. Lilia czystości niech zdobi twe serce i ciało ku przypodobaniu się tej Matce Przedziwnej. Jeśli nie stać Cię na lilię, łzy twoje ze skruszonego serca wytryskujące obróci Marya P. na perły pokutnicze, okupi niemi twoje szczere nawrócenie i zbawienie.

29. Dobre dziecko trzyma się swej matki, chętnie i często myśli o niej, ciśnie się do Jej serca. Czyń to samo z Matką Bożą i Matką twoją najczulej ciebie kochającą. Myśl o Niej często: o Jej świętem Niepokalanem Poczęciu, o Jej młodziutkim wieku w Jerozolimie, pod cieniami świątyni Jerozolimskiej spędzonym,

o Jej cichem pokornem życiu, o Jej radościach i boleściach. Te myśli cię uświątobliwią.

30. Dobre dziecko idzie w ślady swojej matki, zapatruje się na nią, chłonie w siebie jej słowa, wyrazy, śledzi, co się matce podoba i to potem czyni.

Tak czyń i ty wobec Maryi, Matki Twojej najmilszej. Wpatruj się w Jej cnoty. Porównaj je z twojem stanem duszy. Ona ubogą była, ale bogatą w cnoty — a ty może masz się dobrze, ale ubogi jesteś w zasługi. Ona tyle wycierpiała dla ciebie, a ty tak mało masz cierpliwości — ty pełen grzechów. Ona tak kochała się w księgach świętych, że Jej hymn: wielbi dusza moja Pana, był jakby wyrobem Jej serca pobożnego — a ty może nie smakujesz w nauce Bożej, w słuchaniu kazań i t. p. Ona spełniała wiernie wszystkie przepisy Zakonu, szukała oczyszczenia, chodziła na święta Wielkanocne do Jerozolimy, a ty tak mało dbasz o cześć Bogu należną. Ach wpatruj się w Matkę Najświętszą i zacznij ją naśladować, tym sposobem staniesz się dla niej miłym synem, ukochaną córką.

31. Zakończenie Majowego Nabożeństwa. Dobre dziecko okazuje wdzięczność swej Matce. Dziękuje za wychowanie, za łzy, za noce nie wyspane, za koszta łożone,

za wszystkie starania około dobra duszy i ciała podjęte. Tę wdzięczność okazuje sercem, słowem, uczynkami. Marya P. jest Twoją najlepszą matką. Dla ciebie zezwoliła na tajemnicę wcielenia, wychowała Syna Bożego na krzyż dla Twojego zbawienia. Zawsze się tobą z Nieba czule opiekuje od zarania twego życia. Nie opuści ciebie i w godzinę śmierci. Bądźże na zawsze wdzięcznym Maryi Pannie i tę wdzięczność okazuj przy każdej sposobności sercem, słowem i dobremi uczynkami, ku Jej czci wykonywanymi.

Maryo, Tobie cześć i chwała, miłość i wdzięczność nasza na zawsze. Amen.

Nie zapominajmy!

Z dniem 18 maja w czwartek rozpoczyna się w krakowskim kościele św. Bernardyna Seneńskiego *dziewięcio czwartkowe* nabożeństwo o godzinie 9 z rana przed Grobem Bł. Szymona z Lipnicy.

Uroczystość zaś św. Bernardyna Seneńskiego, Patrona kościoła odprawi się w tym roku nie 20. ale 29 maja w poniedziałek. O godzinie 9 wotywa, suma o godzinie $10^1/_2$ z kazaniem. Nieszpory uroczyste z kazaniem o godzinie 6 połączone z Nabożeństwem majowem.

Żywot św. Antoniego z Padwy.

Ciąg dalszy.

R. 1230.

Alwernia! Kto jej z synów duchownych św. Franciszka Serafickiego nie zna i nie kocha? W czyjem sercu tercyarskiem nie powstała ochota, aby ją zwiedzić? Ojciec św. Leon XIII jako Arcybiskup Peruzii nie raz ją zwiedził. Wszak to Kalwarya czyli Golgota seraficka. Alwernia jest górą położoną wśród Apenninów toskańskich, opodal od Assyża. Tam św. Franciszek Seraficki udawał się, aby wśród przepaścistych, rozszczepionych skał, dolin głębokich, osłoniętych starożytnymi bukami, zajmować się sam na sam z Bogiem. Miał on bowiem to objawienie, iż te rozpadliny skaliste powstały w czasie trzęsienia ziemi w chwili skonu Chrystusa Pana na Golgocie. On, który całą duszą przejął się był Męką Chrystusa Pana, ukochał to ustronie uprzytomniające krwawy dramat Kalwaryjski. Tę miłość wynagrodził mu Jezus wycisnąwszy na jego ciele piętna swoich ran. Do tej więc Alwernii podążył z Rzymu i O. Antoni. Żywo stanęły mu przed oczyma skrzydlate śpiewaki, które ongi na tem miejscu otoczyły św. jego Patryarchę

i na jego ramionach, rękach, piersi i głowie usiadły. Bracia, mieszkający w tem ustroniu przyjęli z radością O. Antoniego i dali mu celę, w której był mieszkał sam św. Franciszek. Ale on nie czuł się tego godnym, i wybrał sobie na mieszkanie jedną szczelinę, w skale wyżłobioną, w pobliżu od miejsca, gdzie św. Franciszek odebral był święte piętna ran Chrystusowych. Kto pojmie pobożne, rzewne uczucia w sercu jego podówczas powstałe? Ten tylko, do którego umysłu umie przemawiać wiara, miłość i wdzięczność! Największy grzesznik, ale mający wiarę, kiedy zwiedził górę 40 dniowego postu Chrystusowego nad równiną Jerychońską, mało duszy swojej nie wylał. Inny pątnik padł śmiercią w uczuciach żalu i miłości na górze Oliwnej, skąd Chrystus do Nieba wstąpił. O innym znowu pielgrzymie opowiadają, że ujrzawszy szczelinę w skale Golgotańskiej, zajęknął i nawrócił się. Jeśli takie silne wrażenia sprawiają religijne pamiątki, tak głęboko wstrząsają grzesznikami, cóż rozumieć o świętej, pobożnej duszy O. Antoniego, gdy się znajdował na górze Alwernii? Rozpływał się w uczuciach pokory, miłości i wdzięczności ku Bogu. Wierny naśladowca św. Franciszka Serafickiego pragnął wycisnąć na sobie wszystkie znamiona miłości ku Bogu. Do

tego nastrajały go dzika, majestatyczna, a pełna grozy natura gór lesistych, pamiątki żywe, pełne cudów po świętym jego Patryarsze. Przyrodo Boża, dziele ręki Wszechmocnego, Ustronia święte, uczcie nas odrywać od świata ludzi grzesznych a podnoście nasze umysły i serca do nieograniczonego Majestatu Bożego! Święty Antoni, kiedyż ach kiedyż wejdziemy w twe uczucia, kiedy się niemi przejmiemy, kiedy zaczniemy prawdziwie kochać Boga i własną duszę? Wymódł nam stanowcze przejście z życia światowego na drogę duchowną. C. d. n.

Święty Antoni w Kijowskim kościele.

Z historyi Zakonu OO. Bernardynów w Polsce, na Rusi i Litwie wiemy, że w Kijowie mieli nasi Ojcowie klasztor, kościół. Tam już od r. 1623 jako gorliwi misyonarze pracowali i od biskupa kijowskiego chlubne uznanie dostali. Otóż zdarzyło się, że kiedy kozacy napadli Kijów i klasztor oblęgli, Samuel Pęski, braciszek zakonny pobiegł przed ołtarz św. Antoniego z Padwy polecił klasztor i prowincyę Jego opiece, a potem wypalił raz i drugi z działa. To tak kozaków przeraziło, że zaczęli

uciekać, w popłochu jedni potonęli w rzece, drudzy dostali się w ręce wojsk polskich. (Kronika O. Bernardyna Kaliskiego z r. 1647. str. 185).

Wiersz ku czci św. Antoniego z Padwy.

napisał w Tarnopolu r. b. K. S. (młodzieniaszek).

Święty Antoni Padewski, Patronie Niebieski,
Czcicielu Panny Maryi Anielskiej,
Uproś nam grzesznym, by ta Panna święta,
Wzniosła nad nami błogie swe rączęta.

O Ty nas grzesznych Opiekunie miły,
Okaż nad nami cudów Twoich siłę,
Wysłuchaj prośby z serc naszych płynące,
I spraw, by błogosławił nam Wszechmogący.

Ty wiesz, jak ciężkie życie na tej ziemi,
Więc chroń nas zawsze modlitwami swemi,
I pomóż nam grzesznym ku cnocie się skłonić,
I zawsze grzesznych nałogów się chronić.

My czcimy Ciebie, o Patronie święty,
Boś jest we wszystkich cudach niepojęty,
Tyś Opiekunem wszystkich biednych ludzi,
Przez Ciebie wsze serce do wiary się budzi.

Tylu doznało przez Cię łaski Nieba,
A cały świat mówi, że Ciebie czcić trzeba,
Że w każdej biedzie i w każdej potrzebie,
O różne łaski można prosić Ciebie.

Nas grzesznych żywiła nadzieja błoga,
Że z Tobą wiecznie chwalić będziem Boga,
I wołać będziem: Ojcu i Synowi
Chwała bądź także świętemu Duchowi.

Polecenia

nadesłane do św, Antoniego z Padwy w kościele św. Bernardyna Seneńskiego w Krakowie w miesiącu marcu b. r.

Z Charlottenburga tercyarze polecili swego kapłana-kierownika, prosząc o zdrowie dla niego. Z Czerlan: Antonina Kovacicowa ważną sprawę. Z Czerniowiec: Teresa Pizarowa ważne sprawy, Helena S. o polepszenie interesów. Z Krakowa: Stanisława o zdrowie dla rodziców, Marya o zdrowie, Klara N., Julian o pomyślność w pracy, Olga B., Aleksandra Czechówna, Klotylda N., Józefowa Onyszkiewiczowa dwie ważne sprawy, Marya Dihm o zdrowie dla księdza-brata, Marya S., Marya swych sióstr przyszły los. Nadto z Krakowa w miesiącu marcu wiele bezimiennych osób poleciło swe własne, lub innych osób ważne sprawy duszy lub ciała. Mianowicie z Krakowa dwie osoby prosiły o odnalezienie zguby, 12 osób polecono, aby się do Boga nawróciły, w dwóch wypadkach żony poleciły mężów, rodzice polecili swe dzieci w 9 wypadkach, o zdrowie proszono dla 15 osób, o polepszenie bytu prosiło 9 osób. Narzeczeni polecili się w 4 wypadkach, o pojednanie się itp. Z Królestwa Polskiego z prośbą o łaskę Bożą dla W. i pewnej rodziny i Ignacego. Z Krzywcza Karol Szablowski. Ze Lwowa Filomena S. pewnego studenta Józefa Z.. Augustyna D. swego syna, Róża Kuczkiewiczowa o zdrowie dla męża, N. sierota o pomyślne złożenie egzaminu państwowego w Rosyi, o zdrowie proszono dla 3 osób o poprawę dla 1 osoby. Z Łącznego: Marcin, Marya, Małgorzata, Sebastyan, Józef, Wilhelmina. Z Ostrawy: Władysław o zdrowie dla syna. Z Podgórza Filipina i Józef, pewna rodzina, Julia swego męża i synów i N. N. Z Podhorc, A. Krzyczkowska o pomoc w trudnej sprawie, Jan S. o pomyślność w zamia-

rach. Z Przemyśla: Helena P. dzieci i ś. p. Julię, Zofia dusze ś. p. Aleksandra. Z Pulkowic (zachoduich Prus) o zdrowie gardła. Z Schodnicy Jadwiga P. Z Tarnopola Bronisława Frohner, Karol Jastrzębski. Z Trofanówki Agopsowicz. Z Truskawca Leniecka dwie ważne sprawy i N. N. dwie ważne sprawy. Z Wadowic Marya Keissowa o zdrowie dla męża. Z Wiednia Jerzy o pomyślność egzaminu i polepszenie losu. Z Wierzbowiec na Bukowinie Michalina M. o zdrowie. Z Wodnik M. C. urodzaje przyszłe i powodzenie pewnej rodziny. Z Wydartowa: Barbara i Marya o zdrowie. Z Zarszyna Franciszka poleciła swego męża. Ze Zwierzyńca N. o załatwienie spraw majątkowych.

Co wtorek o godzinie 9. rano przed ołtarzem św. Antoniego z Padwy w kościele św. Bernardyna Seneńskiego w Krakowie odprawia się uroczyste nabożeństwo, po którem odczytywują się wobec licznie zebranych czcicieli intencye, dziękczynienia, poczem odmawiają siię wspólnie modlitwy, a odśpiewaniem Si quaeris zakończa się to miłe dla krakowian nabożeństwo. Biedni i bogaci przystępują w czasie mszy św. do Komunii.

Św. Antoni pomaga skutecznie

czyli dziękczynienia nadesłane w marcu b. r. za doznane łaski.

Z Brzeżan: Anzelma, Ewelina, Gizela Jakubowskie. Z Czerlan Antonina Kowacicowa. Z Kołomyi Leokadya Kraft. Z Krakowa: Jadwiga Motakowa. Ludmiła Mińska. Z Lipnik M. Bielska za dwie łaski. Ze Lwowa Emma Balzerowa, Filomena Stańkowska, Janina Pepłowska. Ze Schodnicy J. Podoska za kilkakrotne łaski. Z Truskawca Walentyna N., H. P. Leniecka. Z Wierzbowiec Michalina

Merzowiczówna. Z Zarszyna Ewa Smerecka. Z Zatora: Franciszek Orzana i Katarzyna Stybak.

Bł. Szymon z Lipnicy wspiera:

P. Lubina P. z Krakowa, stała czcicielka Bł. Szymona z Lipnicy, pisemną złożyła podziękę za doznaną od Boga łaskę za przyczyną Bł. Szymona z Lipnicy.

Na Chleb św. Antoniego z Padwy

czyli jałmużny na rzecz ubogich rodzin w marcu b. r. przysłali:

Wysławiajmy Opatrzność Bożą przez przyczynę św. Antoniego z Padwy:

Od p. T. P. z Czerniowiec w imieniu ś. p. A. i M. S. 173 zlr. Ł. S. znalezionych 10 zlr. Baronowa Helena Szymonowicz z Czerniowiec 20 zlr. Teresa Pizarowa z Czerniowiec 10 zlr. 50 ct.

Po pięć zlr.: Agopsowicz z Trofanówki, Łukasz Grabowski z Turówki, Olga Braunowa z Krakowa, Michalina Merzowiczówna z Bukowiny, Janina Pepłowska ze Lwowa, Zofia Wawrykiewicz z Krakowa, Matki Miłosierdzia z Józefowa, Weronika Kwella z Pułkowic (zachodnich Prus) od różnych osób 4 zlr. 26 ct. Anzelma J. z Brzeżan 3 zlr. 68 ct.

Sześć koron L. H. P. z Truskawca.

Po cztery korony: J. P. ze Schodnicy, Józefa Szpotak z Wschowa, Marya Szujska z Krakowa, Leokadya Kraft z Kołomyi Hr. A. Dzieduszycka z Żórawna.

Po trzy korony: Wł. Teśniarz z Zarszyna, M. Bielska z Lipnik, S. A. z Krakowa, Marya Kołotyło z Baranowa nad Wisłą.

Po dwie korony: J. Grynfeltt, Schwarzowa z Krakowa, M. Keissowa z Wadowic, A. Lehman z Bendiuchy, Emma Balzerowa ze Lwowa, Róża Kuczkiewiczowa, P. Certowicz, J. Motakowa i Aleksandra Czechówna z Krakowa, Karol Szablowski z Krzywcza, Prochowska z Podgórza.

Po koronie: Walentyna z T., Franciszka Orzana z Zatora, Ewelina J. z Brzeżan, D. Kapelowa ze Lwowa, A. Krzyczkowska, Jan Szczudło z Podhorc, M. C. z Wodnik, Antonina Kovacicowa z Czerlan, Teofila Łukasiewicz z Kołomyi, Henryka Jakubowska, Walerya N., Leokadya N. z Krakowa, A. Mitkiewicz z Kołomyi 49 ct. Wł. Sanok z Ostrawy 80 ct. K. T. z Zatora 30 ct G. J. z Brzeżan 1 zlr. 82 ct. Filomena Stańkowska ze Lwowa 1 zlr. 20 ct. Z Łącznego od pięciorga osób 1 zlr. Marcin Łabusiński z Wydartowa od 3 osób 62 ct

Z puszki umieszczonej obok ołtarza św. Antoniego z Padwy w kościele św. Bernardyna Seneńskiego w Krakowie wybrano 27 zlr. 54½ ct.

Ogółem wpłynęło na rzecz ubogich w marcu b. r, 326 zlr. 21½ ct.

Panie! racz zlać na wszystkich dobroczyńców obfite błogosławieństwa.

Jałmużny rozdane w marcu b. r.

Z Chleba św. Antoniego z Padwy korzystały:

Do Białej wysłano ubogiej a licznej rodzinie K. C. 10 zlr. 5½ ct. W Krakowie rozdano lub przekazem wysłano: S. 15 zlr. 10½ ct. Konferencyi św. Mikołaja 20 zlr. 10½ ct. M. S. w dwóch ratach 11 zlr. 5½ ct. Pani Z. Wojciechowska dla P. 10 zlr., a dla L. S. 5 zlr., dla B. 3 zlr, T. A. 10 Zlr. 5½ ct. St. B. 10 zlr. 5½ ct. P. Kal. Trebowelska dla Z. 10 zlr. N. wdowa 1 zlr. G. 4 zlr.

przez Konstantego Tobiaszewicza B. G. polecona przez p. Marya Pozniakowe 10 zlr. A, K. ciemny 5 zlr. 5½ ct. P. Lubina Pawlas dla N. 2 zlr. 24½, St. R. 5 zlr. Kanty T. wręczył A. K. 5 zlr. Księgarnia p. Krzyżanowskiego za książki dla ubogich studentów 37 zlr. K. Tobiasiewicz dla L. W. 3 zlr. dla J. K. 3 zlr. Hrabianki Dzieduszyckie dla A. D. 5 zlr. PP. Onyszkiewiczowie dla J. 9 zlr. 5½ H. T. polecona przez hr. Dzieduszyckie 10 zlr. 50 ct. Kanty Tob. dla A. M. 3 zlr. P. polecona przez Dra Sołtysika 10 zlr. R. S. 10 zlr. K. M. 5 zlr. p. M. Gralewska dla Z. 2 zlr. K. Tob. zaniósł dla sieroty G. A. 5 zlr. M. wręczył Bazyli D. 3 zlr. S. G. ubogi szewc w Dębnikach 5 zlr. P. Grynfeltt dla M. B. 3 zlr. 8½ ct. O. Antoni Kupiec dla M. W. 3 zlr.

Do Lwowa wysłano: W. S. 10 zlr. 5½ ct. Konferencyi św. Antoniego na ręce p. Wł. Wrabeca 20 zlr. 65½ ct.

Do Nowego Sącza na ręce p. W. Dąbrowskiej dla dwóch sierót 5 zlr. 27½ ct.

Z Podgórza otrzymały: B. 5 zlr. Ks. J. Florczak rozdał między trzy rodziny 11 zlr.

Ogółem rozdano między dwie konferencye św. Wincentego z Pauli i 40 rodzin 320 zlr. 46½ ct.

Pozostaje na kwiecień do rozdania 5 zlr. 75 ct.

Ubogie Rodziny! Pamiętajcie o modłach na intencye polecane opiece Bożej przez przyczynę św. Antoniego z Padwy!

Dobrowolne datki

złożone w marcu b. r. na potrzeby organów w kościele św. Bernardyna Seneńskiego w Krakowie.

Z Krakowa Szczęsna Kowalska 1 zlr. Zofia Wawrykiewicz 7 zlr. Ze Lwowa Julia Abgarowicz 2 zlr. Weronika Kwella z Pułkowic 2 zlr. 40 ct.



O. Julian Ślósarz † w Leżańsku. Patrz nekrolog.

Na pokrycie poczynionych wydatków do ołtarza św. Antoniego z Padwy: Z Kleszczewa W. Olszewska 88 ct. z Krakowa Alex. Czechówna 1 zlr. Julia Abgarowicz ze Lwowa 2 zlr.

Bóg zapłać czcigodnym, łaskawym Ofiarodawczyniom.

NEKROLOGIA.

W Leżajskim klasztorze 9 marca we czwartek wieczór umarł O. Julian Ślósarz, kapłan w Zakonie i w kapłaństwie jubilat, o którym wspomnieliśmy w naszem piśmie roku zeszlego w miesiącu czerwcu na str. 190—1.

We Lwowie przy ulicy Pańskiej 7 dnia 23 marca opatrzona SS. Sakramentami o godzinie 8 wieczorem zgasła zacna naszego pisma zelatorka, czcicielka św. Antoniego z Padwy, tercyarka, w szerokich kołach znana nauczycielka p. Konstancya Franciszka Seja w 58 r. życia. Była córką Józefa Seji herbu Mantenfel inflantczyka i Róży z Władów. Urodziła się 15 stycznia 1842 r. w Brzeżanach. Pełna poświęcenia od młodego wieku oddała się pracy nauczycielskiej, aby pomóc owdowiałej matce obarczonej liczną rodziną.

W Zabrzu na Górnym Szląsku umarł Antoni Zgraja 24 marca.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie.

Za zezwoleniem Zwierzchności duchownej.

KRAKÓW. — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI